

W Polsce jest ponad 400 000 form nazwisk

26 grudnia 2022

W Polsce jest ponad 400 tys. form nazwisk, a w Internetowym słowniku nazwisk w Polsce skatalogowałyśmy około 30 tys. najpopularniejszych – używanych przez 75-80 proc. polskich obywateli. Chcemy kontynuować pracę nad słownikiem, bo widzimy, jak ważne są dla wielu osób dociekania dotyczące ich nazwisk – mówi językoznawczyni prof. Katarzyna Skowronek.

„Chociaż językoznawcy uznają nazwisko za element asemantyczny (a więc niebędący nośnikiem znaczenia w taki sposób, jak wyraz pospolity), to widzimy, że dla użytkowników jest ono zwykle bardzo istotne. Nazwisko to często coś, co wyznacza element własnej tożsamości i spaja rodzinę. To więc nie tylko fakt językowy, ale fakt kulturowy i psychologiczny” – mówi w rozmowie z PAP prof. Katarzyna Skowronek z Instytutu Języka Polskiego PAN i z AGH, która kieruje pracami nad Internetowym słownikiem nazwisk.

Słownik tworzony od 2014 r. gromadzi na razie informacje o ok. 30 tys. najpopularniejszych polskich nazwisk. Są tam choćby statystyki, ilu dane nazwisko ma użytkowników w Polsce i w których częściach kraju jest popularne. Słownik gromadzi też m.in. informacje o możliwym pochodzeniu i motywacji nazwiska, jego odmianach i wariantach oraz niektórych zapisach historycznych. W jednym miejscu są więc zebrane wiadomości, których dotąd trzeba było szukać w wielu źródłach.

Chociaż projekt (finansowany z grantu NPRH resortu nauki) zakończył się oficjalnie w 2021 r., to część zespołu (prof. Halszka Górny, prof. Małgorzata Magda-Czekaj i prof. Katarzyna Skowronek) zdecydowała, że nawet bez dodatkowego, zewnętrznego finansowania będzie kontynuować w następnych latach pracę nad słownikiem w ramach prac statutowych IJP PAN i wprowadzać do

niego dane o kolejnych – mniej spotykanych nazwiskach.

Prof. Skowronek opowiada, że decyzja o kontynuacji prac miała związek z dużym, pozytywnym odzewem ze strony czytelników. Wspomina, że zainteresowanie słownikiem przerosło oczekiwania zespołu – w pewnym momencie stronę projektu odwiedzało tylu użytkowników, że padły serwery strony, a maile od osób zainteresowanych historią swoich nazwisk zapełniły skrzynkę pocztową. „Okazało się, że jest sporo osób – np. genealogów amatorów – które potrafią spędzić naprawdę wiele czasu na dociekaniach dotyczących historii nazwiska” – komentuje prof. Skowronek.

Na razie swoje nazwisko w słowniku znajdzie 75-80 proc. polskich obywateli. Skatalogowano bowiem te nazwiska, których liczba użytkowników wynosi co najmniej 200. Tymczasem w Polsce jest 400 tys. różnych form nazwisk. „Niemal połowa z nich – aż 170 tys. – to jednak nazwiska, które mają między 2 a 7 użytkowników” – informuje badaczka.

Pytana, jakie nazwiska znajdują się wśród tych najrzadszych, odpowiada, że są to często nazwiska pochodzenia obcego – np. wietnamskie, koreańskie, niemieckie, litewskie, ukraińskie czy nazwiska z krajów afrykańskich. Można znaleźć tam też wiele nazwisk dwuczłonowych (również tzw. zostawionych, a więc używanych przez rodziny). A także jest trochę nazwisk z nietypową pisownią – np. takich, w których kiedyś pojawił się błąd, jakiś nieprawidłowy administracyjny zapis, ale go już nie poprawiano.

Najpopularniejszymi polskimi nazwiskami od lat są Nowak (ponad 200 tys. użytkowników), Kowalski/Kowalska (ponad 130 tys. użytkowników) i Wiśniewski/Wiśniewska (ponad 100 tys. użytkowników). W czołówce są również Wójcik, Kowalczyk, Kamiński/Kamińska, Lewandowski/Lewandowska, Zieliński/Zielińska, Szymański/Szymańska i Woźniak (każde ma ponad 80 tys. użytkowników). A to oznacza, że ponad milion Polaków nosi któreś z tych nazwisk.

Dlaczego jedne nazwiska stały się w Polsce takie popularne, a inne są rzadkie? To według prof. Skowronek zagadka. „Choć na dzisiejszą frekwencję nazwisk wpływ miały procesy stochastyczne, losowe, to na to nakładały się elementy biologiczne, psychologiczne i kulturowe” – opowiada językoznawczyni. I podaje przykład, że liczba użytkowników danego nazwiska zależy choćby od tego, od ilu pokoleń tego nazwiska się używa albo ilu synów w danej rodzinie przychodziło na świat i dożywało wieku, aby spłodzić własnych synów (bo nazwisko przekazywane jest zwyczajowo w linii męskiej).

Prof. Skowronek komentuje, że mechanizmy tworzenia nazwisk polskich nie odbiegają szczególnie od tego, jak powstawały nazwiska w innych krajach z kręgu europejskiego. Wymienia, że nazwiska tworzone były w Polsce choćby od przezwisk (np. Nowak, Czubówna, Małysz), od nazw zawodów czy pozycji (np. Ogrodnik, Wójcik), od wyrazów pospolitych (np. Gajos), od imion (np. Seweryn, Adamek) czy od nazw miejscowych (np. Ochojska, Osiecka, Skłodowska).

Zwraca uwagę, że w odróżnieniu od imion – które są nadawane przez rodziców – nazwiska zwykle nie są wybierane, ale po prostu przekazywane z pokolenia na pokolenie. Chociaż istnieje możliwość zmiany nazwiska – to korzysta z niej stosunkowo niewiele osób. „Nazwiska to struktury skostniałe, dziedziczne i w miarę stałe. Dlatego przetrwało w nich to, co było kiedyś ważne dla społeczności. Niosą one utrwalaony, spetryfikowany obraz kultury” – podsumowuje prof. Skowronek.

Podstawą tworzenia Internetowego słownika nazwisk były dane typu PESEL (dotyczące nazwisk używanych obecnie w Polsce) uzyskane z Działu Ewidencji Ludności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Internetowy słownik nazwisk w Polsce powstał z inicjatywy śp. prof. Barbary Czopek-Kopciuch. W jego tworzeniu uczestniczyli również: prof. Halszka Górny, prof. Małgorzata Magda-Czekaj, dr Elena Palinciuc-Dudek i dr Elżbieta Supranowicz oraz informatyk, mgr inż. Bartłomiej Borek.

Słownik znajduje się pod stałą opieką merytoryczną w IJP PAN w Krakowie.

Autorstwo: Ludwika Tomała (PAP)

Źródło: NaukawPolsce.pl